

DWA.510.487.2015  
Barbara Dziekan –Vajda

prof. zwyczajny PWSF i T w Łodzi

**Ocena pracy doktorskiej mgr. Karoliny Wojdały pod tytułem : „ Komunikacja z własnym ciałem drogą do komunikacji z partnerem na scenie i widzom – głos i mowa w kreacji aktorskiej w kontekście roli Julii w „Romeo i Julii” Williama Shakespeare’a oraz roli Anieli w „Ślubach Panieńskich” Aleksandra Fredry w związku z postępowaniem o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.**

Rozprawa doktorska mgr Karoliny Wojdały liczy 131 stron łącznie z bogatą bibliografią, na którą chciałabym zwrócić szczególną uwagę. Zawiera ona 49 pozycji książkowych, 15 pozycji czasopiśmienniczych, a poza tym źródła internetowe ( 5 ), w tym 22 pozycje obcojęzyczne ( język angielski). W pracy znajduje się dziesięć rysunków i rycin; dołączone są do niej 2 płyty CD z nagraniami spektakli „Romeo i Julia” oraz „Śluby Panieńskie”.

Praca składa się z 21 rozdziałów. Dwa pierwsze stanowią chronologiczny zapis działalności artystycznej i dydaktycznej.

W pracy dydaktycznej autorka zajmowała się głównie techniką i wyrazistością mowy w różnych ośrodkach szkolnych i uniwersyteckich. W latach 2011 – 14 była asystentką na wydziale aktorskim w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie w przedmiocie Technika i Wyrazistość Mowy.

W działalności artystycznej wybijają się na pierwszy plan role Julii w „Romeo i Julii” ( spektakl w reżyserii Bogdana Kokotka w Teatrze Cieszyńskim, rok 2011) oraz Anieli w „Ślubach Panieńskich”( reż. Tomasza Grochoczyńskiego w Teatrze Dramatycznym w Płocku, r. 2013). Ponadto doktorantka podaje udział w 8 spektaklach teatralnych i 10 serialach telewizyjnych.

Rozpoczynając swą pracę na stopień doktora w dziedzinie sztuk teatralnych od pytania „Czym jest dla mnie aktorstwo?” i odpowiadając

WYDZIAŁ AKTORSKI

Wpłynęło dn. 22.08.16

L.dz. 2/P/08/16

następnie na to pytanie „ Jest mną...” zapowiada uczynienie z własnych doświadczeń materiału do analizy problemów aktorskich . Omawiając problemy, których doświadczyła jako studentka i młoda aktorka bardzo często odnosi się do nauczania Kristin Linklater. Magistrantka brała dwukrotnie udział w warsztatach prowadzonych przez tą wybitną specjalistkę w dziedzinie pracy nad głosem zorganizowanych przez PWSFTv i T w Łodzi ( rok 2012) oraz we Wrocławiu w Instytucie Grotowskiego. W swym opracowaniu bardzo często odnosi się do poglądów Kristin Linklater wyrażonych w książce „Uwolnij swój głos”. Wzorując się na tych poglądach zajmuje się: świadomością, samoświadomością, ekspresją ciała, ruchu i emocją, lękami, strachem i blokadami psychicznymi, głosem i oddechem, obliczami twarzy, uważnością, obrazami mentalnymi, rozluźnieniem. Pojęcia te stanowią tytuły rozdziałów, a Wojdała ilustruje je historią własnych doświadczeń w pracy nad rolami, które zdają się wyraźnie potwierdzać efektywność tych doświadczeń . Pisząc o sposobie dochodzenia do perfekcji aktorskiej podkreśla wartość stwierdzenia Linklater, która uważa, że ”Każde nowe doświadczenie musi być najpierw rozpoznane, jeśli ma się stać początkiem świadomej zmiany. W przeciwnym wypadku nowe doświadczenie zniknie, a stare nawyki przejmą kontrolę.” Podsumowaniem i streszczeniem tych poglądów, które bardzo trafnie cytuje Wojdała, jest przedstawienie przez Howella i Fleishmana czterech etapów świadomego uczenia się:- 1 - nieświadoma nieumiejętność, 2 - świadoma nieumiejętność 3 - świadoma umiejętność, 4 - nieświadoma umiejętność, które według mnie mogą być rzeczywiście podstawą dobrego aktorstwa.

Z tego podejścia doktorantki można śmiało wnioskować, że traktowanie przez nią nauki aktorstwa oparte jest na mocnych podstawach teoretycznych i praktycznych, które potrafi wykorzystać dla swego rozwoju i dla dobra studentów. Warto podkreślić wielką wnikliwość i sumiennność w potraktowaniu poszczególnych tematów, co widać w szczegółowych omówieniach podstaw anatomicznych, fizjologicznych, psychologicznych. Odnosi się również w sposób oryginalny do dziedzin pokrewnych jak: fizjoterapia, psychiatria, sztuki walki, filozofia, muzyka.

Dla przykładu pisze szczegółowo o powiązaniu emocji ze zmianami fizjologicznymi w organizmie. Problem niezmiernie istotny w opanowaniu różnych technik aktorskich. Autorka przytacza poglądy i eksperymenty

naukowe Damasio, Ekmana, Levensona i Friesena, którzy wyjaśniają jak aktor może zonglować fizjologicznymi objawami emocji. Chcę tu przypomnieć niezwykle umiejętności niezapomnianego mistrza sceny Tadeusza Łomnickiego. Można też przytoczyć opartą na faktach anegdotę prof. Bohdana Korzeniewskiego, opowiadającego o treningu aktorskim w Chinach, kiedy to mistrz w upalny dzień wzywa do siebie stojącego po drugiej stronie podwórza ucznia, który po dojściu do niego ma być skostniały z zimna.

Istotnym problemem zawodu aktora bywa zjawisko, które nazywamy ogólnikowo tremą. Autorka w rozdziale „Lęki, strachy i blokady psychiczne” zajmuje się jej negatywnymi aspektami. Wyciągając wnioski z własnych doświadczeń sięga jednocześnie do prac Golemana, Lewisa, Havilanda, Jonesa, Endersa, Cooley’a, którzy ogólnie mówiąc zajmowali się psychologią emocji. Naukowe rozpracowanie złożonego problemu może bardzo pomóc aktorom w usunięciu wielu hamujących a nawet paraliżujących czynników, nie zawsze uświadomionych.

Technika i wyrazistość mowy należą do głównych zainteresowań autorki, która zajmuje się tą dziedziną w swej codziennej działalności. Poświęcony temu rozdział zaczyna od omówienia anatomii aparatów oddechowego i mowy oraz od ich funkcji w ujęciu fizjologicznym. Zdaniem podsumowującymi te rozważania mogą być cytaty z jej mistrzyni - Kristin Linklater : „Głos nie może ujawnić pełni swoich możliwości, jeśli jego podstawową siłą nie jest swobodny, uwolniony oddech” oraz „Idealny przekaz wymaga od aktora wyćwiczenia zrównoważonego kwartetu emocji, intelektu, ciała i głosu”, czyli „słuchać i mówić całym organizmem”.

Zwraca uwagę rozdział pod tytułem „ Obrazy mentalne”, dotyczący głównie techniki wizualizacji. Jego mottem, przytoczonym przez autorkę jest powiedzenie Hellingera: „ Musisz tylko nosić w sobie obraz tego, co jest właściwe i pozwolić temu obrazowi pracować dla ciebie”. Technika wizualizacji jest według Wojdały bardzo pomocna w treningu aktorskim. Z poglądem tym osobiście zgadzam się, jeśli mamy traktować ciało aktora jako narzędzie i instrument. Wizualizację można by porównać do jednego z ćwiczeń, które wykonuje pianista. „ Moje poszukiwania i praca nad „instrumentem” mojego ciała trwa i trwać będzie. Największe zadowolenie osiągnę, jeśli innym w ich drodze pomogę radą lub natchnieniem...” – pisze autorka, a ja życzę jej

sukcesów na tej drodze. W rozdziale „Rozluźnienie”, z którego pochodzi ten cytat, nie zadawała się ogólnikowymi stwierdzeniami, ale bardzo dokładnie opisuje podstawy anatomiczne układu ruchu w powiązaniu z jego funkcjami i zaburzeniami, łącznie z terapią tkanek miękkich według Philippa Richtera oraz Erica Hebgena (punkty spustowe).

Bardzo dobrym teoretycznym wstępem do analizy ról Julii i Anieli jest rozdział pod tytułem „Różne Barwy Miłości”, w którym wychodzi od Trójczynnikowej Teorii Miłości według amerykańskiego psychologa Roberta J. Sternberga. Czynniki te są: intymność, namiętność, i zobowiązanie do utrzymania związku. Rozdział ten, który liczy jedenaście stron, może być przykładem bardzo wnikliwego i wszechstronnego ujęcia bardzo istotnego i złożonego i tematu.

Wykorzystując wspomnianą wiedzę teoretyczną zajmuje się porównaniem dwóch jakże różnych sztuk, „Romeo i Julia” i „Śluby panieńskie”, które jednak łączy temat miłości. Omawiając je, bardzo dokładnie opisuje perypetie miłosne i ich uwarunkowania. W rozdziale „Postaci” koncentruje się na porównaniu charakterów Julii i Anieli pod względem psychologicznym, jak również pod kątem uwarunkowań kulturowych, obyczajowych i społecznych. Między innymi rozpisuje szczegółowy wachlarz emocjonalny Julii i Anieli w przebiegu akcji obu dramatów.

Aktorka i zarazem autorka pracy wyznaje, że problemy z budowaniem roli Julii były dla niej inspiracją do wyboru tematu pracy doktorskiej. Rolę tę zagrała w krótkim czasie po ukończeniu studiów aktorskich, jeszcze przed uczestnictwem w warsztatach Kristin Linglater i opanowaniem wiedzy teoretycznej, o której pisze obszernie, a które miały niezwykle znaczenie w jej rozwoju artystycznym. W pracy nad rolą Julii doświadczyła różnych blokujących ją trudności, które mogła dobrze nazwać i przeanalizować dopiero po wspomnianych warsztatach i studiach. Pisze między innymi: „Pozostawałam nie tylko „oddzielona” od postaci i okoliczności, ale w wyniku paniki i wstydu, uciekałam od samej siebie. Miałam wrażenie, że wystawiam siebie na pastwę widowni”. Odważna analiza błędów i niesprzyjających okoliczności natury wewnętrznej i zewnętrznej, którą stosuje autorka, jest znakomitą drogą rozwoju w każdej dziedzinie, nie tylko w aktorstwie. Udowadnia to grając rolę

Anieli w „Ślubach panieńskich”, co mogłam stwierdzić oglądając nagrania z obu spektakli.

W roli Anieli uzyskała według mnie to, co znamionuje prawdziwe aktorstwo, to znaczy: nie grać postaci tylko myśleć jak postać. W swej pracy przytacza ukryte, wyobrażone przez siebie myśli, jakie mogły przychodzić do głowy postaci Anieli podczas słuchania monologu Gustawa. Muszę przyznać, że świadczą one o dużej wyobraźni i wrażliwości aktorki i nie są pozbawione humoru, tak pożądanego w graniu Fredry.

Można przyjąć z uznaniem próbę autorki by przedstawić wszystkie aspekty pracy aktora nad sobą. Podsumowują to rozdziały: Przestrzeń, Obecność, Tajemnice warsztatu, Aktor i widz.

Wojdała nie koncentruje się jedynie na technikach aktorskich, ale łączy rozwój artystyczny z pracą nad rozwojem osobowości, która zwrotnie ma wywierać wpływ na osiągnięcia w sztuce. Pracę swą kończy sentencją Bruce'a Lee : „ Ostatecznym celem artysty jest wykorzystanie swojej codziennej działalności by stać się mistrzem życia i w ten sposób uchwycić sztukę życia. Mistrzowie we wszystkich dziedzinach sztuki muszą być przede wszystkim mistrzami życia, ponieważ dusza tworzy wszystko.”

Podsumowując, wydaje mi się, że główną zaletą pracy jest to, że mgr Karolina Wojdała potrafi blaski i cienie profesji aktorskiej wytłumaczyć i jasno podać językiem nauki, co z pewnością umożliwi jej przekazywanie swej wiedzy i doświadczeń studentom aktorstwa.

Mogę z przekonaniem powiedzieć, że praca spełnia wymogi konieczne dla uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Profesor Barbara Dziekan - Vajda

*Barbara Dziekan - Vajda*